

✖ Edyta Hetmanowska, 2014-06-24 10:09

Lekarze POZ oburzeni "reformą" Arłukowicza



Jacek Krajewski, prezes Federacji Porozumienie Zielonogórskie, napisał list do Bartosza Arłukowicza. Wytyka ministrowi błędy i apeluje, by ten jak najszybciej dokonał nowelizacji ułomnej regulacji dotyczącej wzorów deklaracji wyboru świadczeniodawcy, lekarza, pielęgniarki i położnej POZ.



Jacek Krajewski, prezes Federacji Porozumienie Zielonogórskie, napisał list do Bartosza Arłukowicza. Wytyka ministrowi błędy i apeluje, by ten jak najszybciej dokonał nowelizacji ułomnej regulacji dotyczącej wzorów deklaracji wyboru świadczeniodawcy, lekarza, pielęgniarki i położnej POZ.

W liście do ministra Arłukowicza czytamy:

Wprawdzie wciąż chcę jeszcze wierzyć, iż kolejne decyzje Pana i podległych Panu urzędników nie wynikają ze złej woli niszczenia dotychczasowej struktury podstawowej opieki zdrowotnej... Że wynikają one wyłącznie z pośpiechu, doraźności podejmowanych decyzji, ignorancji i arogancji władzy, bo do tego, jako świadczeniodawcy i lekarze POZ, zdążyliśmy się już przyzwyczaić - co nie oznacza, iż taki poziom wiedzy i kultury akceptujemy.

(...)

W ostatnich dniach znów doszło do sytuacji, w której w sposób autokratyczny wydał Pan rozporządzenie w sprawie wzorów deklaracji wyboru świadczeniodawcy, lekarza, pielęgniarki i położnej POZ z mocą obowiązywania, którą trudno nazwać inaczej, niż „natychmiastową”.

Takim postępowaniem udowodnił Pan, że albo zignorował nasze wcześniej przekazywane uwagi dot. tej pragmatyki, albo bezrefleksyjnie nakazał respektować kosztowny i czasochłonny w realizacji, kolejny bubel prawny.

(...)

Dlatego oburzony jestem stylem, w jakim tę rzekomą reformę Pan realizuje. Po pierwsze, łamiąc przy istniejących rozbieżnościach zasady konsultacji planowanych zmian ze środowiskiem medycznym. Po drugie, narzucając termin wejścia w życie rozporządzenia, którego dotrzymanie było prawie lub wręcz niemożliwe. Po trzecie, nie licząc się z kosztami zmian i wyływającymi z nich skutkami dla świadczeniodawców, a w konsekwencji... pacjentów.

Czy tak trudno zrozumieć, ile czasu zajmie wypełnianie nowych wzorów deklaracji, z których każda musi być podpisana przez pacjenta aż trzykrotnie? Czynność ta będzie dla nich kolejną czasochłonną udręką. Nietrudno także obliczyć koszt wydruków nowych deklaracji powodujący następne obciążenia finansowe świadczeniodawców.

Czy w ogóle próbował Pan przeczytać treść rozporządzenia, pod którym widnieje Pański podpis?

Czy nie dostrzega Pan konieczności nowelizacji innych aktów prawnych, np. rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 20.06.2008 „w sprawie zakresu niezbędnych informacji gromadzonych przez

świadczeniodawców, szczegółowego sposobu rejestrowania tych informacji oraz ich przekazywania podmiotom zobowiązanym do finansowania świadczeń ze środków publicznych”?

(...)

Proponuję, by nawet bez konsultacji ze środowiskiem medycznym jak najszybciej dokonał Pan nowelizacji tej ułomnej regulacji.

Źródło: federacjapz.pl

Czytaj także: **[Czy konsultanci krajowi zarabiają za mało?](#)**